

# Dziedzictwo czy profanacja - rzecz o pewnej petycji

## Skąd pomysł na petycję i dlaczego jest ważna

Lista Dziedzictwa UNESCO to wykonanie Konwencji ONZ dotyczącej ochrony cennych dla ludzkości obszarów z powodów występujących tam zasobów naturalnych i kulturowych.

Rzeczy te należy traktować łącznie.

Oczywiście są to obszary, które *ktoś* wskazał i które *ktoś* uwzględnił. Nie ma precyzyjnych i jednoznacznych cech dla tych obszarów prócz tych, o których wspominam wyżej.

To szczytna idea, jeśli jest uczciwa i nie podlega manipulacji.

Dobrze wiecie, że o to w dzisiejszych czasach trudno. Świadczyć o tym mogą manipulacje przy okazji ustalenia wybrańców Nagrody Nobla, czy w Polsce Nagrody Nike (nie powinno być problemu z odszukaniem nieprawidłowości w przepastnym internecie).

Dziedzictwo UNESCO.

Naturalne i Kulturowe.

Rzecz w swej idei chwalebna. Ma chronić to co cenne dla świata a niewidoczne dla niego. Widoczne i pielęgnowane przez lokalność. Lokalność tym samym nabiera globalnej wartości. Wartości uniwersalnej.

A co, jeśli zawłaszcza to centralizm państwowy w imię zupełnie innych celów?

Trochę historii o Dziedzictwie Naturalno-Kulturowym w Puszczy Białowieskiej

Puszcza Białowieska została wpisana (w części polskiej) na Listę w 1979 roku (dotyczyło powierzchni niespełna 5 tysięcy hektarów). Wiele z NAS nie pamięta tego roku i rzeczywistości, która wówczas była na tym obszarze. W 1992 obszar Dziedzictwa powiększono o przylegające doń tereny białoruskiej części Puszczy.

W 1979 roku w Polsce istniał Park Narodowy na znacznie mniejszej powierzchni oraz trzy nadleśnictwa - które nie zajmują się tzw. ochroną bierną, lecz wypełniają wszystkie funkcje lasu (ochrona czynna, użytkowanie, hodowla,

turystyka, ochrona przeciwpożarowa, a wówczas także łowiectwo, melioracje, drogi leśne, gospodarstwo rybackie, a może i rolne, binduga, kolejka leśna – pewnie miejscowi by to jeszcze uzupełnili). Istniejący przemysł przerobu surowca dawał pracę dla około 14 tysięcy miejscowych i tym samym impuls dla szeregu przedsięwzięć pozaprodukcyjnych.

Po tzw. transformacji ustrojowej ten stan uległ zmianie. „Zwinęła” się kultura, nauka, edukacja.

Lasy Państwowe przestały formalnie stanowić przedsiębiorstwo, lecz stały się urzędem – administracją (tak stanowi Ustawa o lasach z 1991 roku). Doszło także do zmiany statusu ochrony na ogromnej powierzchni, gdyż rząd SLD powiększył obszar Parku Narodowego ponad dwukrotnie.

W tym samym czasie dokonano likwidacji zakładów przetwarzania drewna. To ogromne zmiany w stosunku do roku 1979. – Czy sądzicie, że to przypadkowe?

Lokalność nic nie warta

Urzędy centralne wypełniając swoistą doktrynę IIIRP dążyły do dalszego powiększenia Parku Narodowego. Lecz w przyjętej, nowej legislacji związanej już ze standardami Unii Europejskiej, jest to możliwe wyłącznie za zgodą lokalnej społeczności. – Lecz dobrze wiemy, że dzisiejsza Unia nie dba nawet o swoje standardy, stąd coraz śmielsze i otwarte dążenia do powiększenia Parku Narodowego na obszar całej Puszczy (z naruszeniem prawa i unijnych norm). A społeczność nie chce i zapiera się jak może. Swego czasu obrzuciła nawet Ministra Środowiska jajkami. To bolesne doświadczenie, okazało się skuteczne na jakiś czas. Żaden następca nie próbował dłuższy czas heroizmu Tokarczuka. Ktoś powie, że społeczność jest głupia, niewykształcona, nie wie co to postęp. Taki obraz jest generowany w mediach.

Ale ta społeczność jest tam na miejscu i doskonale zna, od przysłowiowej podszewki działania i skutki działań podejmowanych w celu tzw. ochrony biernej. Zna też jej koszty. Przygląda się temu od co najmniej dwóch dziesięcioleci. I nie udało się jej przekonać do postępu, BO WIDZI.

To ludzie zżyci z lasem, częstokroć od pokoleń. I mają świadomość, że piękne słówka i kolorowe obrazki, którymi jest karmione społeczeństwo, nie mają wielkiego związku z rzeczywistością.



*Upragniony-i-oczekiwany-przez-ekologistow-obraz-lasu-i-Puszczy-martwe-drewno.jpg*

## Czym jest Natura i czemu Park oraz Rezerwat stanowią największą wartość ojczystej przyrody?

Wydawałoby się, że to trywialne i nie ma nad czym się rozwodzić. Dobrze przecież pamiętamy i ze szkoły, i z mediów, że Natura jest piękna, dzika i bogata.

Gdy nie ma problemu z tymi dwoma pierwszymi elementami (założywszy, że dla każdego natura jaka jest, jest piękna, nawet gdy sucha gałąź zwali się na głowę, lub nie można jej obejrzeć, gdyż nasza obecność już sama przez się stanowi dla niej zagrożenie – czyżbyśmy nie byli jej elementem od zawsze?) to trzeci element stanowi wyłącznie dedykację oczekiwań i chciejstwa. Bo co będzie, gdy natura nie zechce być bogata?

Oczywiście nie może tego nie chcieć, gdyż państwo IIIRP i jej urzędy centralne sporządziły np.: Ustawę ochrony przyrody, która zobowiązuje Naturę zamkniętą w Parkach i rezerwach do tego, by była bogata różnorodnością gatunkową, siedliskową, etc. Trzema słowy ma być bogata różnorodnością



przyrodniczą. A więc obszar Natury zamknięty w granicach parków i rezerwatów ma być bogaty i rozwijać się w kierunku jeszcze większego przyrodniczego bogactwa.

Natura nie ma zamiaru być posłuszna prawu IIIRP

By tego dowieść zamieściłem link do badania, które jest prowadzone w Rezerwacie Ścisłym Białowieskiego Parku od niemal 100 lat. To być może jedyne tak długo prowadzone badanie na świecie, które w okresach pięcioletnich inwentaryzuje na stałych powierzchniach badawczych przyrodnicze bogactwo.

Wynik dowodzi, że natura ma głęboko w „czterech literach” to co jej Minister zadedykował w Ustawie, a Sejm” pilnie przegłosował.

Tym samym jesteśmy pewni, że Parki Narodowe nie są i nie muszą być ostoją bogactwa przyrody.

Cóż począć z profesorami, którzy od dziesiątków lat nam tak wskazywali (na to parkowo-rezrwatowe bogactwo)? I wskazują. A dziś wspierają ich w tym dziele zachodni patroni. A może i wschodni też?

Bo jeśli Natura jest wszędzie, ale nie daje gwarancji bogactwa, to czemu nie tworzyć parków na polu? I obserwować od samego początku rozwoju tej Natury. Z pewnością będziemy wówczas zachwyceni przez 100, a może i 500 lat ze wzrostu bogactwa przyrodniczego. (tu się dowiesz kapkę więcej:

<https://www.polskawlesie.pl/ochrona-srodowiska/dlaczego-nie-powstal-park-narodowy-grzmiaca> )

Lecz gdy zrobimy Park na najbogatszych siedliskach i obszarach leśnych, takiej gwarancji nie ma. Trzeba się liczyć ze spadkiem.

Nie będę tego dłużej tłumaczył. Jest badanie. Jest dowód (link do omówienia wyniku badania przez Bogdana Brzezieckiego znajduje się w treści petycji). Rozwinę, gdyby były niejasności i pojawiły się pytania. Lub gdyby nie było to zrozumiałe.

Wiem, że już nie czujesz się najlepiej.

Tak jak było, było dobrze.

Kolorowo i jasno.

A może jest gdzieś jakiś błąd logiczny?

Bo przecież Natura w Parkach taka bogata ... -sic! (-czyli jej zależy?, czy nie zależy? - zdecyduj się).

A może jednak Natura posługuje się inną logiką, i dlatego jest dzika, piękna, nieprzewidywalna - razem z tą suchą gałęzią na głowie (by nie zwiodły Cię znów jakieś gwarancje bezpieczeństwa od jeszcze jednego Ministra, czy nawet werdyktu Sądu Najwyższego - tak nie mylisz się - doszło do takiego poziomu przypisywania naturze określonych intencji).



Obraz Puszczy propagowany i utrwalany w mediach, przez ośrodek władzy, przez stowarzyszenia ekologistyczne

<https://puszcza.placownia.org.pl/puszcza-bialowieska/unesco>

Puszcza Białowieska. Fot. Adam Wajrak

*Puszcza jak cukiereczek, jak spokojny wilczek i ćwierkający dzięciołek*

Od dawna jest nacisk na to by powiększyć Park. A nawet by zlikwidować w Puszczy całkowicie gospodarstwo leśne i trzy nadleśnictwa. Nie byłoby to zgodne ze stanem z roku 1979. Prócz wcześniej opisanych niezgodności.

Wdeptać samorządy w glebę

Naciski na lokalne samorządy są wielorakie. Również przez faktyczne zatrzymanie prac w tych nadleśnictwach oraz widmo kolejnej utraty miejsc pracy.

Urzędy centralne są bezwzględne przy realizowaniu swoich idei. A tylko ich pełna realizacja pozwoli zamknąć projekt jednego Parku na całym obszarze Puszczy wraz z ogromem wygenerowanych strat ... bez zamykania winowajców.

Nie będę pisał o różnych rozwiązaniach „alapravnich”, które niszczą leśne zasoby w zakresie materialnym i przyrodniczym, które uderzają wprost w byt

tamtejszej społeczności. Efekt ich działania widać na filmach dołączonych do petycji (zalega specjalnie „wyprodukowane” do zgnicia drewno w masie ok. 10 milionów metrów sześciennych – a przecież można byłoby zrobić z tego kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt milionów trumien ( np.: dla Chińczyków, skoro ten kierunek handlu tak wielu doskwiera). Ogrom gnijącego drewna w lasach daje się zauważyć, i nie jest to przypadek, czy niegospodarność, lecz wypełnianie narzuconej Lasom doktryny. Doktryny, która jest w ciągłej rozbudowie.

Jednym z elementów wykorzystywanych przez stronę rządową przy realizacji tej doktryny jest także podpieranie się statusem obszaru wpisanym na Listę UNESCO.

Nie ma dla nich znaczenia, że w okresie od 1979 nastąpiły prawne, statutowe i strukturalne zmiany na tym obszarze. Nie ma znaczenia, że od połowy lat 90-tych XX wieku doprowadzili do JEDYNYCH W HISTORII ISTNIENIA PUSZCZY tak ogromnych zniszczeń. Wciąż publicznie artykułują, że dzisiejszy jej obraz to też esencja Dziedzictwa UNESCO.

Czy centralizm, może pozwolić jakiegokolwiek lokalności na tworzenie uniwersalnych wartości wbrew własnym ideologiom i dążeniom. Czy jest w stanie wspomagać w tym samorzady i lokalne społeczności? – IIIRP przekonuje, że to jest niemożliwe.

## Przywracamy Rynek w Krakowie

Oczywiście w Polsce są inne obszary wpisane na Listę Dziedzictwa. I jesteśmy z tego zadowoleni. Mówimy i chwalamy się nimi (Wieliczka, Park Mużakowa, Rynek w Krakowie, etc). Ale tylko dla Obszaru Puszczy III RP musiała powołać specjalnie dedykowany Instytut, zasilany sownie, by udowadniał, jak to Dziedzictwo tam kwitnie, i jak ubogaca całą społeczność kraju i globu. Jak pięknie wzbogaca zasoby i jak Natura jest z tego dumna.

Ale wyobraźmy sobie sytuację hipotetyczną dotyczącą Rynku W Krakowie – to także Obszar Dziedzictwa wpisany na Listę UNESCO.

Pojawiają się siły dysponujące odpowiednimi środkami i medialnymi możliwościami, i rozpoczyna się proces powrotu do pierwocin tego cennego obszaru. Rynku, który przez lata, dziesiątki lat został zniszczony nieodpowiedzialnym działaniem miejscowej ludności pobudzanej przez lokalny

samorząd. Powołany zostaje odpowiedni Instytut Naukowy i Badawczy. Kształcone są kadry, pojawiają się doktoranci, są pierwsze habilitacje. A co na Rynku?

- Na Rynku zrywane są granitowe płyty, podobnie jak na okalających chodnikach. Pojawiają się rynsztoki w miejsce likwidowanej podziemnej kanalizacji. Powierzchnia jest wykładana dębowymi balami i kocimi łbami. Odcinany jest wodociąg, i pojawiają się kopane studnie pięknie cembrowane dębowymi drągami, wykonane ściągniętymi z Gościeradowa specjalistami. Oczywiście ruch jest dozwolony wyłącznie dla zaprzęgów.

Następuje czas likwidacji oświetlenia elektrycznego - pojawiają się pochodnie i kaganki olejowe. Aktywiści protestują przeciwko liniom telefonicznym - zostają odcięte wraz z telefonią komórkową. W końcu po 30 latach „odzyskujemy” prawdziwy Rynek i jesteśmy z tego dumni, wraz z całym krajem i globem - oczywiście postępowymi.

Myślicie, że to niemożliwe?

Właśnie to się dzieje na ogromnym obszarze Puszczy, zajmowanej przez trzy nadleśnictwa i prowadzących tam działalność zgodną z prawem, która nie notuje żadnych strat przyrodniczych i siedliskowych niezgodnych z właściwościami siedliska.

30 lat to szmat czasu, by małymi kroczkami, stałymi i systematycznymi działaniami doprowadzić do 10 milionów metrów sześciennych trupów drzew i spowodować tym społeczny kontent.



*Turnicki in spe - całkiem przyjacielski Park*

## Dziedzictwo/niedziedzictwo

Nie podpierajmy zbrodniarzy Dziedzictwem UNESCO w Puszczy. Zbrodniarzy, którzy bez żadnych skrępułów, by realizować swoje, lub narzucone z zewnątrz pomysły, szkalują także UNESCO i jej dorobek.

Petycja wspomaga więc ideę Listy Dziedzictwa UNESCO, wspomaga polskie lasy i Puszcę, wspomaga lokalne społeczeństwo i wspomaga NAS wszystkich.

## Co się stanie, gdy zostanie Polsce odebrany status Dziedzictwa na obszarze Puszczy?

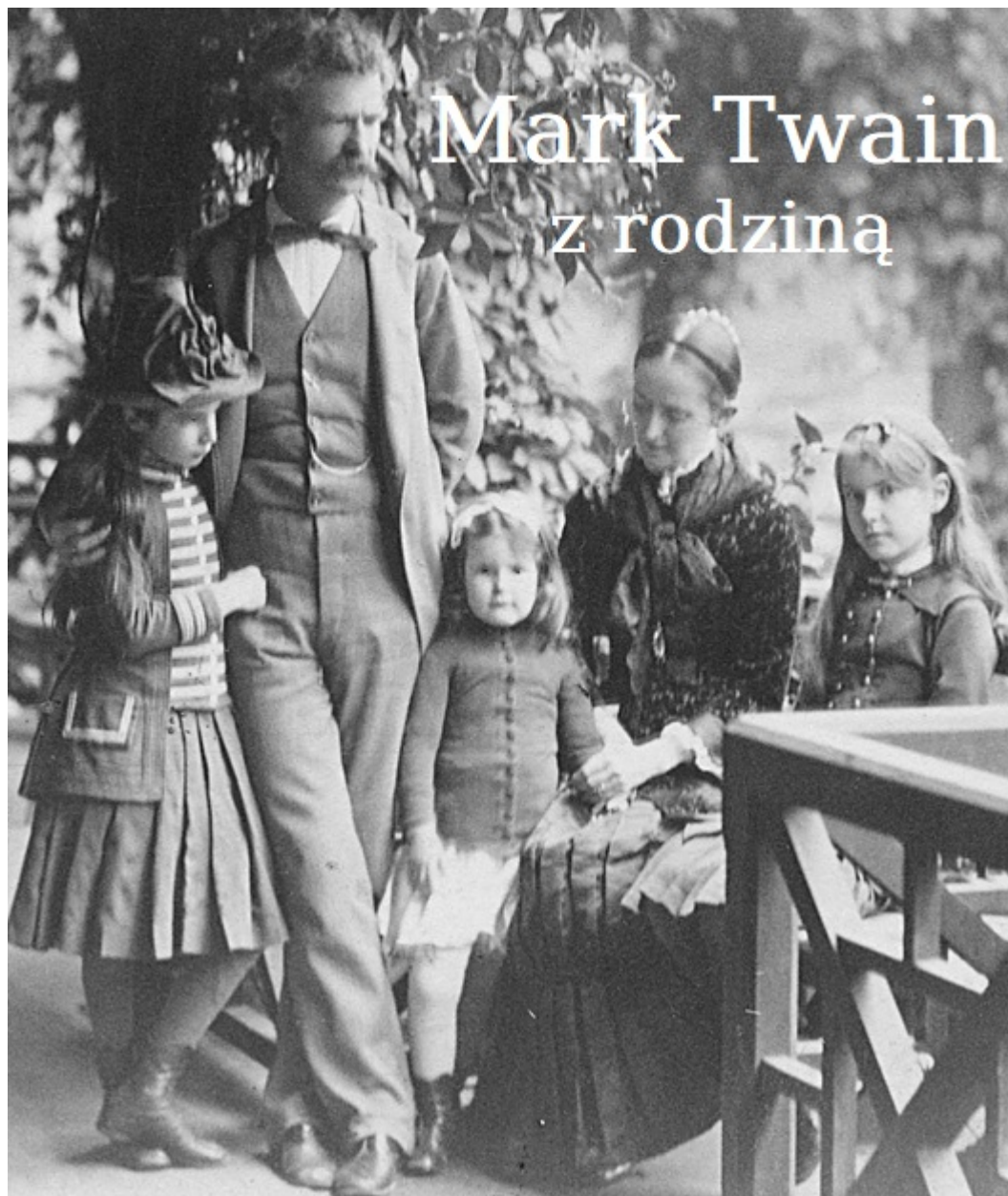
W Puszczy nagle nie stanie się nic szczególnego, gdyż samo Dziedzictwo nie organizuje szczególnych działań na tym obszarze.

Nie stanie się nic w sposób natychmiastowy. Rozpocznie się proces powrotu do normalności i do prawa.

To nie jeat działanie przeciwko Polsce lecz dla Polski. Żaden bowiem rząd nie jest Polską, lecz ma działać w jej intencjach. Jeśli w wyniku działań rządów



Polska ponosi straty, to te rządy nie zasługuje na wsparcie ze strony wyborców.  
Zasługują na surowy osąd.



# Mark Twain z rodziną

*Rząd jest tylko sługą  
– tylko tymczasowym sługą,  
jego przywilejem nie może być  
określanie co jest dobre, a co  
złe i decydowanie kto jest  
patriotą, a kto nie jest.  
Jego zadaniem jest słuchanie  
rozkazów, a nie ich wydawanie.*

[www.polskawiesie.pl](http://www.polskawiesie.pl)

Mark Twain - z rodziną trzeba rozmawiać, dyskutować, kłócić się

Ludzie wybierani wprost, bezpośrednio, reprezentujący interes swoich sąsiadów nie mogą być zastępowani przez wskazanych przez centrale warszawskie „samorządowców” potrzebnych do realizacji obcych celów ideologicznych oraz skłócania. System większościowy i bezpośredni wsparty lokalnymi referendum realizuje oczekiwania lokalnych społeczności, tak jak realizowałby je w skali kraju. Przecież nikt nie uczy dzieci w szkolnych samorządach systemu wyborczego metodą D’Hondta narzuconego w Polsce, lecz systemu JOW. Czy ktoś snujący się w oparach „demokracji” magdalenkowej jest w stanie przedstawić metodę D’Hondta i wytłumaczyć na jej podstawie przyczyny indywidualnych zwycięstw i porażek? By doprowadzić w Puszczy, w trzech puszczańskich nadleśnictwach, do powrotu bujnej Natury potrzeba zmienić doktrynę państwa i odzyskać suwerenność dla każdej lokalności oraz odzyskać prerogatywy samorządu do możliwości wpływu na otaczającą go przestrzeń. Nadleśnictwa Puszczańskie mają prawo i obowiązek realizować działania zgodne z prawem. Nie można ich pozbawiać obowiązku ochrony lasu.

Lokalne samorzady. – Wszędzie mamy do nich bliżej.

Ta petycja wspomaga ich podmiotowość oraz realne prawa do własnego podwórka. Ona wspomaga też nas w walce z arogancją i butą władzy. Ale to już inna historia. Możemy ją zrealizować bez Dorożaly, Tuska, Hołowni, Kosiniaka czy Kaczyńskiego. Działać wbrew ich woli niszczenia.

W końcu nas jest więcej.

----

Nikomu za bardzo nie przeszkadza, że dziś Dziedzictwo UNESCO w Puszczy to karykatura nie tylko samej idei Dziedzictwa, ale i nie przeszkadza manipulacja polskiej centrali celowo wykorzystującej tę ideę w jasnym wydawałoby się celu: destrukcji Gospodarstwa Leśnego oraz likwidacji właściwości władz lokalnych do wpływu na swój dom i okolicę.

Jeśli wiemy kogo wybieramy w Gminie to sytuacja wyborów do władz centralnych jest kompletnie nieprzejrzysta.

Nie widzicie.

Bo Dorożala to Pan i Państwo. A My, maluczcy, sługi jego ... choćby i napalm.



*Petycje on line logo*



*Logo UNESCO*

Podpisz petycję:

[https://www.petycjeonline.com/usuniecie\\_puszczy\\_biaowieskiej\\_w\\_jej\\_polskiej\\_czci\\_z\\_listy\\_obszarow\\_dziedzictwa\\_kulturowo-naturalnego\\_unesco](https://www.petycjeonline.com/usuniecie_puszczy_biaowieskiej_w_jej_polskiej_czci_z_listy_obszarow_dziedzictwa_kulturowo-naturalnego_unesco)

\*\*\*

Polecam:

Frederyk von Hayek – Intelktualiści a socjalizm

Thomas Najgel – Jak to jest być nietoperzem

Jan G. Pawlikowski – Kultura a natura

Harry G. Frnakfurt – O wciskaniu kitu

Jacek Tittenbrun – Kolonizacja nauki i świata przez kapitał

Józef Bocheński – Sto zabobonów

Witold Czerwiński – Fizjologia roślin

Hans Leibendgut – Pielęgnowanie drzewostanów

Eugeniusz Ilmurzyński – Szczegółowa hodowla lasu

Jerzy Dzik – Dzieje życia na ziemi

Simona Kossak – Saga Puszczy Białowieskiej

Henry D. Thoreau – O obywatelskim nieposłuszeństwie, Las Walden

Hannah Arendt – O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie

Edward L. Bernays – Propaganda

Marcin Niewalda – Metody manipulacji XXI wieku

Stanisław Remuszko – „Gazeta Wyborcza” początki i okolice (kalejdoskop)



Wójcik Katarzyna - Pojęcie i ochrona praw kulturalnych w dokumentach UNESCO

<https://sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/artykuly/pojecie-i-ochrona-praw-kulturalnych-w-dokumentach-unesco-151120030>

Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego (1972)

- [https://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Konwencja\\_w\\_sprawie\\_ochrony\\_Swiatowego\\_Dziedzictwa.pdf](https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Konwencja_w_sprawie_ochrony_Swiatowego_Dziedzictwa.pdf)

- *Puszcza, co to takiego*

\*\*\*

Napisałem petycję do UNESCO.

Nie dla siebie, nie dla Ciebie ... Dla Puszczy, dla każdej lokalności, dla NAS.

Być może, za jakiś czas warto będzie wrócić do tematu Dziedzictwa UNESCO w Puszczy Białowieskiej, lecz nie na warunkach niszczących zasoby Natury, kultury, etyki oraz samorządność lokalnych społeczności.

Dziś powiedz NIE.

Podpisz petycję, proszę, poproś żonę, męża, porozmawiaj z dziećmi i wnukami

[https://www.petycjeonline.com/usunicie\\_puszczy\\_biaowieskiej\\_w\\_jej\\_polskiej\\_czci\\_z\\_listy\\_obszarow\\_dziedzictwa\\_kulturowo-naturalnego\\_unesco](https://www.petycjeonline.com/usunicie_puszczy_biaowieskiej_w_jej_polskiej_czci_z_listy_obszarow_dziedzictwa_kulturowo-naturalnego_unesco)